

Sławomir Szto Bryn

ORCID: 0000-0003-3439-9200

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Czytając Epikura^{*}

Zanim przejdę do omówienia samej książki, uważam, że warto bliżej przedstawić jej autora. Reprezentuje on średnie pokolenie pedagogów, uprawia na co dzień filozofię wychowania, ale jego zasadniczym przedmiotem badań jest starożytna myśl pedagogiczna. Tej problematyce poświęcił swój doktorat (UAM 2006) oraz habilitację (UŁ 2018). W dzisiejszych czasach, wśród pedagogów goniących za nowalijkami współczesnej, zachodniej pedagogiki, to stanowisko i oryginalne, i wyjątkowe. O tym, że w rozwoju polskiej historiografii pedagogicznej potrzebni są specjaliści zajmujący się wszystkimi, w tym także odległymi, epokami, nikogo nie trzeba przekonywać. Twórczość Marcina Wasilewskiego w sposób znaczący poszerzyła refleksję pedagogiczną zogniskowaną wokół kultury hellenistycznej i hellenistycznej. Wśród jego rozpraw znajdziemy pogłębione analizy pojedynczych przedstawicieli antycznej pedagogiki¹, komparatystykę pedagogiczną², rozprawy poświęcone jej recepcji³ czy szczególnie potrzebne współczesnej pedagogice badania o charakterze syntetyzującym⁴. Każda z tych prac jest oryginalnym i znaczącym wkładem w polską humanistykę⁵. Zatem obecne źródła do etyki wychowawczej Epikura i jego protagonistów są kolejnym etapem stałego planu ba-

^{*} Recenzja książki: M. Wasilewski, *Źródła do epikurejskiej etyki wychowawczej*, Gorzów Wielkopolski 2020, 250 ss.

¹ M. Wasilewski, *Protagoras z Abdery — sofista i wychowawca. Studium z historii filozofii wychowania*, Łódź 2013.

² M. Wasilewski, *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Poznań 2007.

³ M. Wasilewski, *Platon w historiografii pedagogicznej: od Tennemanna do Jaegera*, „Pedagogika Filozoficzna on-line” 1, 2010; *idem*, *Pedagogika helleniska w artykułach naukowych i popularnonaukowych Stanisława Schneidra (1858–1917)*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010; *idem*, *Wątki orfickie w Platońskiej filozofii wychowania*, [w:] *Orfizm i jego recepcja w literaturze, sztuce i filozofii*, red. K. Kołakowska, Kraków-Lublin 2011; *idem*, *Geneza pojęcia edukacji liberalnej w antycznej Helladzie*, „Paedagogia Christiana” 1, 2014.

⁴ M. Wasilewski, *Pedagogika grecka od Protagorasa do Posejdoniosa*, Łódź 2017; *idem*, *Nurty pedagogiki greckiej. Zarys problematyki metodologicznej i źródłoznawczej*, „Littera Antiqua” 8, 2014.

⁵ Należy dodać, że Wasilewski jest także zaangażowany w działalność Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej, gdzie na łamach serii „Pedagogika Filozoficzna” redagował tom *Metamorfozy filozofii*

dawczego pogłębiania i poszerzania badań antycznej myśli pedagogicznej. Jeśli mówimy o Grekach, że poszukiwali wiedzy dla niej samej, to ten rys — tak obcy współczesnemu merkantylizmowi i klientyzmowi — jest także znamienity dla postawy badawczej Wasilewskiego. Posiadamy współcześnie niewiele oryginalnych tekstów epikurejczyków, stoików czy atomistów. Każda więc praca, która dodaje choćby niewielką, a gdzieś zagubioną lub rozproszoną część tej spuścizny, jest niezwykle cenna. Monografia Wasilewskiego taki znaczący wkład wnosi i to na kilku poziomach. Jest bowiem fragmentem badań z zakresu historii filozofii, mieści się w biodoksografii, gdy przybliży losy Epikura i protagonistów, podejmuje analizę genezy antycznej refleksji pedagogicznej i wnosi wkład w szeroko rozumianą kulturę humanistyczną. Jako czytelnicy prac Wasilewskiego, możemy być pewni, że jego *akme* — już wyraźnie obecne — oznacza i będzie oznaczało nową jakość w historiografii filozofii wychowania.

Recenzowana książka, tak jak cała filozofia Epikura, jest dla każdego, ale nie dla wszystkich. Uprawianie filozofii czy jej poznawanie i bycie filozofem to dwie różne sprawy. Dał temu wyraz Epikur, żądając w swoim testamencie od spadkobierców zachowania ciągłości wykładów w Ogrodzie. Jakże współcześnie brzmi osąd Diogenesa z Ojnoandy, że „jest wielu, którzy zajmują się filozofią dla bogactwa i sławy”⁶. Mądrość epikurejskiego mędrca nie jest tym samym, co biegłość zawodowa. W tym kontekście odkrywanie i udostępnianie współczesnym filozofom i pedagogom źródeł, coraz bardziej odległych młodemu pokoleniu ze względu na rezygnację z kształcenia klasycznego na wcześniejszym etapie edukacji, wydaje się koniecznością, której spełnienie jest możliwe dzięki wyspecjalizowanym znawcom przedmiotu. W przypadku Epikura mamy jeszcze jeden, może nie zapomniany, ale zaniedbany aspekt filozofii — leczniczy⁷. Ataraksja bowiem była filozoficznie wypracowaną wolnością od niepokojów, które targają ludźmi⁸. Refleksja okazywała się jednocześnie praktyką życia szczęśliwego.

Struktura książki obejmuje dwie podstawowe części, to jest *Wprowadzenie do lektury* oraz wypisy ze źródeł umieszczone pod adekwatnym tytułem *Zaproszenie do Ogrodu*. Całość dzieła zamyka wykaz skrótów i dzieł, bibliografia oraz — co dziś bywa już rzadkością — *Suplement* obejmujący fragmenty z dzieł chrześcijańskiego mistyka z VII wieku Maksyma Wyznawcy. *Zaproszenie do Ogrodu* otrzymało oryginalną, wewnętrzną klasyfikację według kryterium problemowego. I rozwiązanie takie wydaje się nie tylko właściwe, ale również bardzo przy-

wychowania. *Od antyku po współczesność*, red. S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek, Łódź 2012, a także prezentuje swoje przyczynki poświęcone semantycznej analizie pojęć pedagogicznych.

⁶ M. Wasilewski, *Źródła do epikurejskiej etyki...*, s. 34.

⁷ Ze współczesnych autorów, którzy dostrzegali tę perspektywę, wymienilibym K. Dąbrowskiego i J. Kozielskiego.

⁸ Osobisty charakter filozofii został dostrzeżony także przez historyków medycyny. Oddziaływanie filozofii Epikura w obszarze medycyny doszło do głosu dopiero w Rzymie w szkole Asklepiadesa. Zob. W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kęty 2017, s. 113 i 126.

datne, zarówno w pracy naukowej, jak i w codzienności dydaktycznej, którym ta książka będzie w równym stopniu służyć. Podkreślam ten dydaktyczny aspekt, ponieważ zebrane fragmenty pozwalają na wielorakie ich wykorzystanie w pracy wspólnej i samodzielnej studentów⁹. Całość zawiera przemyślaną koncepcję konstrukcji, co nie było z pewnością rzeczą łatwą czy oczywistą. Należy dodać, że bogata, wielojęzyczna literatura źródłowa świadczy o staranności i dociekliwości w doborze fragmentów epikurejskich.

Dla czytelnika ważnym składnikiem pracy jest *Wprowadzenie do lektury*, zarysujące postać i świat Epikura. Autorska koncepcja przedstawienia źródeł jest różna w porównaniu z podobną w charakterze monografią Kazimierza Mrówki, który osobno interpretował każdy zachowany fragment myśli Heraklita¹⁰. Wasilewski przyjął inną, lecz równie wartościową koncepcję prezentacji myśli epikurejskiej (bowiem są tu także uczniowie Epikura), polegającą na tym, że cytowane są wypowiedzi zarówno protagonistów, jak i antagonistów, dzięki czemu postać Epikura jawi się jako żywa i naturalna. Zaprezentowana została filozofia Epikura i jej interpretacje, dające nam świadectwo meandrów, którymi filozofia ta przebiegała się do naszych czasów. W książce Wasilewskiego, którą otwiera wspomniane *Zaproszenie do Ogrodu*, znajdziemy wiele szczegółowych zagadnień ujętych w kilka dużych bloków. Mamy tu słynne *Poczwórne lekarstwo*, *Filozofię i naukę o przyrodzie*, wykład o *Bogach i religii* i część najbardziej rozbudowaną, zatytułowaną *Jednostka i wspólnota*.

Niechęć wobec Epikura, jego protagonistów i pism, nie tylko w starożytności była źródłem fizycznego niszczenia jego spuścizny. Seneka, choć piszący z pozycji filozofii stoickiej, umiał docenić głębię jego filozofii, dostrzegając w niej nie hedonistyczne dążenie do zaspokojenia zmysłowych popędów, lecz wymagającą etykę opartą na surowym i trzeźwym, racjonalnym filozofowaniu. Należał on jednak do nielicznej grupy filozofów potrafiących docenić walory doktrynalnie obcej sobie koncepcji. To, co dotrwało do współczesności, będąc zaledwie małą częścią twórczości Epikura, wymaga pieczołowitości i dostępności. Jeśli spojrzymy na jego spuściznę z perspektywy komparatystycznej, to okaże się, że Epikur poruszał zagadnienia, które podejmowały także pozostałe szkoły. Klasyczne dla filozofii wychowania trzy pytania — kim jest człowiek, czym jest świat i jakie relacje zachodzą między nimi — nurtowały również Platona, Arystotelesa czy Zenona. Epikur udzielał często odpowiedzi paradoksalnych, podważających przyjęte konwencje i tym także budził niechęć zarówno jemu współczesnych, jak i następców.

⁹ Należy zauważyć, że monumentalne dzieło Stefana Wołoszyna — wybór źródeł przeznaczonych dla studentów pedagogiki i innych kierunków humanistycznych — nie zawiera wypisów z filozofii Epikura. Zob. *idem*, *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Kielce 1998, t. 1. Także w cyklu publikacji źródłowych S.I. Możdżenia nie znajdziemy rozdziału poświęconego myśli Epikura. Zob. *idem*, *Teksty źródłowe do dziejów wychowania*, cz. 1. *Starożytność*, Kielce 1993.

¹⁰ K. Mrówka, *Heraklit*, Warszawa 2004.

Przykładem może być jego teoria duszy, już wtedy podważająca przekonanie o jej niecielesności. W zgodzie z innymi szkołami skłaniał się do uznania jej istnienia, przypisywał jej atrybut aktywności i zdolność odczuwania, ale wiązał ją z materią i przestrzenią. Druzgocąca krytyki irrealnych koncepcji nie miała jednak większego wpływu na kształt pokutującego do dziś dualizmu psychofizycznego. Nowożytna kultura, po tysiącleciu średniowiecza, była już — także filozoficznie i naukowo — nacechowana myśleniem religijnym. Stanowiska sprzyjające myśleniu Epikura były już tylko nieznacznym dopełnieniem tego głównego nurtu.

Jeśli Epikur w swoim manifestie filozoficznym czyni filozofię odpowiedzialną za jakość ludzkich dusz — pozostając w konwencji sokratejsko-platońskiej¹¹ — to trzeba ten aspekt z pedagogicznego punktu widzenia mocniej wyeksponować. Filozof jest tu przewodnikiem, nie nauczycielem, a tym bardziej dręczycielem, wrogiem uczącego się. Jest kimś zupełnie innym — lekarzem otwierającym przed adeptami filozofii stan ataraksji i pełni szczęścia. Epikur postrzegał zatem siebie jako terapeutę, a swoją filozofię jako terapię duszy¹². Całe dzieło Wasilewskiego, otwierając przed nami różne wątki myśli epikurejskiej, ale także jej krytyków, stanowi taką opowieść o *tetrapharmakos logos*. Pewną właściwością historycznie rozwijającej się filozofii wychowania jest to, że — od czasów nowożytnych po współczesność — zawiera ona coraz więcej i wyraźniej eksponowanych wątków humanistycznych, zbliżając się niejako po wielkim kole do swych antycznych pierwowzorów i z nich w różnym stopniu czerpiąc. Edukacja, szczególnie współczesna, zmierza w kierunku upodmiotowienia, mając umożliwić — chciałoby się powiedzieć, w duchu Epikura — zdrowy wzrost duchowy uczących się. Radość życia, dobrostan, szczęście są jak u Epikura wskaźnikami owego zdrowia. Myśl tego filozofa przeciwstawiała się popularnemu lękowi obecnemu niegdyś i jest także słuszną współcześnie, bowiem pragnienie nieśmiertelności jest odbieraniem głębokiego sensu samemu życiu, jego intensyfikacji. Pedagogika w odróżnieniu od teologii zmierza właśnie do dbałości o realny ludzki byt, dobrostan nie w pośmiertnych fantasmagoriach takich czy innych religii, lecz w tym, co niesie nam ziemską codzienność. Jeśli można w ogóle mówić o jakichś uniwersalnych wartościach pedagogiki, to właśnie owo dążenie do szczęścia wydaje się być wspólne całej ludzkości, niezależnie od różnorodności wykładni tego, czym ono jest. A skoro szczęście jest konsekwencją życia cnotliwego i doskonalenia umysłu, to epikurejska doktryna wpisuje się w istotę praktyki pedagogicznej. Starożytna eudajmonia, zdaniem Władysława Tatarkiewicza, oznaczała szczęście rozumiane przedmiotowo jako określony stan rzeczy, zewnętrzny wobec podmiotu, który wywołuje pozytywne uczucie, stąd też zarzut hedonizmu wobec epikureizmu nie

¹¹ Epikur z Samos, *List do Menojkeusa*, przeł. K. Pawłowski, „Meander” 2015, s. 53.

¹² Jak zauważa K. Pawłowski, motyw terapii duszy jest znany choćby z koncepcji Sokratesa, lecz różnica między nimi tkwi w celu — u Sokratesa etycznym, a u Epikura swoście medycznym, Zob. K. Pawłowski, *Troska o duszę według Epikura z Samos*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2016, z. 1, s. 52. Szczęście okazało się synonimem zdrowia.

wydaje się trafny¹³. Jak słusznie zauważył autor *Dziejów sześciu pojęć*, szczęście w antyku postrzegano nieco inaczej niż współcześnie, jako piękny, naturalny, a przede wszystkim harmonijny stan rzeczy, odrębny od subiektywnego szczęścia związanego z zaspokajaniem ludzkich potrzeb¹⁴.

Historia epikureizmu, tak jak wiele innych wątków antycznej refleksji filozoficznej, jest naznaczona negatywnym odium chrześcijaństwa, które dokonało morderczej selekcji¹⁵. Swoistym symbolem tej niesłabnącej niechęci i zarazem końca pewnej epoki jest śmierć Hypatii¹⁶ i udział Teofila Aleksandryjskiego w unicestwieniu największej biblioteki świata starożytnego, działającej w Aleksandrii. Ta zbrodnia na kulturze była jednocześnie ciosem wymierzonym w dobroć twórczy Epikura. Rozproszone i z konieczności wydobyte z pism innych filozofów myśli Epikura często brzmią dwuznacznie w zależności od tego, z czyich ust one płyną. Wasilewski pozostawia czytelnikowi decyzję, jaką interpretację przyjmie, co oczywiście nie redukuje pracy nad tekstem do dualistycznego wyboru (podoba się – nie podoba się), lecz wymaga pogłębionej refleksji historycznej, filozoficznej, psychologicznej. W tym sensie spuścizna Epikura otwiera nowe przestrzenie interpretacyjne. W pewnych aspektach myśli Epikura będzie oscylowała blisko ówczesnej tradycji — jak na przykład w postawie elitarniej w zakresie edukacji, typowej dla klasycznej kultury greckiej, w innych będzie ona bardzo współczesna, choćby wtedy, kiedy twierdzi, że „żaden mędrzec nie jest mądrzejszy od innego”¹⁷. Czytanie Epikura z konieczności musi być odniesione do nowożytnej biblioteki, o czym wspominał Eugenio Garin¹⁸, a ta jest i rozległa, i zróżnicowana. Zatem słusznie postąpił Wasilewski nie narzucając czytelnikowi własnej wykładni Ogródu, a oczekując od niego samodzielnego wysiłku intelektualnego. Dla pedagoga znaczące jest dostrzeżenie przez Epikura wielowymiarowości ludzkiej egzystencji. Jego przekonanie, że życie człowieka płynie w wymiarze natury, społecznym, moralnym, kultury, jest immanentnym składnikiem nowoczesnej pedagogiki, jest to wielka klamra spinająca odległe epoki i zarazem wskazująca na atrakcyjność myśli tego filozofa w rzeczywistości zupełnie odmiennej od tej, w której te idee powstały.

¹³ W. Tatarkiewicz, *Pojęcie szczęścia a wymagania prawidłowej terminologii*, „Przegląd Filozoficzny” 1918, z. 1–2, s. 2–3.

¹⁴ *Ibidem*, s. 4–5.

¹⁵ „Od śmierci Epikura minęło 2271/2286 lat, »pseudodoksje«, czyli wiedze fałszywe — jak to ujął Diogenionos, epikurejczyk żyjący współcześnie z Diogenesem — przeżywają najwspanialszy okres rozkwitu. Pozwala na to, wprawdzie cofające się pod wpływem racjonalizmu, lecz jeszcze silne Chrześcijaństwo, które 16 wieków temu skazało epikureizm na niebyt, a samo dzisiaj próbuje uchodzić za ekumeniczne”, Z. Król, *Epikureizm*, <https://warszawa.ptfilozofia.pl/wp-content/uploads/2016/04/EPIKUREIZM-mgr-Zygmunt-A.-Król-.pdf> (dostęp: 7.12.2021).

¹⁶ Jak podaje M. Dzielska, następcą „faraona Kościoła”, jak nazywano Teofila, jego siostrzeniec Cyryl, okazał się jeszcze większym wrogiem kultury antycznej, czyniąc z Hypatii, niezwykle uczonej, czarownicę (zob. M. Dzielska, *Hypatia z Aleksandrii*, Kraków 2006, s. 151–165).

¹⁷ M. Wasilewski, *Źródła do epikurejskiej etyki...*, s. 213.

¹⁸ E. Garin, *Powrót filozofów starożytnych*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1993.